

GAZETA KRAKOWSKA

N^{RO} 74

Z KRAKOWA DNIA 14 WRZEŚNIA 1825 ROKU WE ŚRODĘ.

— Z Krakowa —

Rzeczpospolita Krakowska obchodziła w dniu 11 b. m. najprzyjemniejszą uroczystość narodową, rocznicę zaprowadzenia Konstytucyi, będącą oraz hołdem niezgasłej wdzięczności dla Najjaśniejszych Jej Twórców i Opiekunów. — Ze świtem, huk działowy, zapowiedział mieszkańcom stolicy tę radosną epokę; nadzwyczaj pięknie wypogodzone niebo, zdawało się dzielić ją z niemi. O godzinie 10tej z rana, Senat Rzadzacy pod przewodnictwem dostojnego Prezesa, otoczony Władzami krajowemi, w gronie obywateli i asystencyi Cechów; w pośród huku dział, i odgłosu dzwonów, udał się z gmachu rządowego do Kościoła archipresbiteralnego Panny Maryi, gdzie milicya krajowa, od głównego przysionka, aż do stopni ołtarza, w szeregi uszykowana; asystowała obrzędowi świętemu. Msza S. odegrana przez towarzystwo przyjaciół Muzyki, na której znajdowali się także Rezydenci Trzech Najjaśniejszych Dworów; celebrował JW. JX. Dubiecki Officyał Krakowski, a JW. JX. Biskup Woroniecz zaintonował

Te Deum. Mnóstwo ludu zgromadzonego aż do natłoku, dzieliło modły kapłanów, składając dziękczynienie Wszechmocnemu Bogu, za posiadane swobody.

Podczas obiadu u JW. Prezesa Senatu, na który JW. Rezydenci, Senatorowie, N. czelnicy krajowych Władz, Dochowieństwo i znakomitsi Obywatele zaproszeni byli; sołałono toasty za powodzenie Rzeczypospolitey, poprzedzone życzeniem o długie wśród pomyślności życie Jej Najjaśniejszych Protektorów, przy odgłosie muzyki wojskowej i huku dział. Ku wieczorowi, daną była w cyrku plantacyi, uczta dla ludu, zachwyconego tym radością dla serc Krakowian obchodem. Tłumnie zgromadzona Publiczność, którą pomnożyli goście z z granicy umyślnie na ten obchód przybywający, na liczne grupy pomiędzy aleami rozdzielona; przystrajając się wesole u ludowi, cymła siebie widok prawdziwie malowniczy i czarujący okładacza. — Za nastąpieniem zmroku, cała stolica, a mianowicie gmachy rządowe ozdobione różnorodnem przeźroczeniami, nieysca zabaw wżew wspomniane, z plantacyjami, od Mikołajskiej

do Floryańskiej bram, tysiącami świateł zalaśniały. Brama tryumfalna naprzecim głównej alei przed cyrkiem wystawiona, miodstewem lamp gorejąca, czarowny widok rzuciła; w samym zaś cyrku dany piękny Faierwerk, z wielu zajmujących sztuk złożony, zakończył uroczystość: wystawieniem w ogniu herbu wolnego Miasta Krakowa. — Okrzyki radosne przeszło dziesięciu tysięcy rozmaitego stanu mieszkańców, znajdujących się tu razem zebranych, jednym uczuciem pociechy, z doznawania stałego szczęścia pod opieką swych Najjaśniejszych Dobroczynców ożywionych, napełniły widok. Najmniejszy nieład, lub zamieszanie, nieprzerwały na chwilę powszechnej wesołości; nadzwyczajnie pogodny i miły wieczor, odpowiedział zupełnie chęciom swobodnych Krakowian.

Z Paryża d. 29 Sierpnia.

Dnia 26 polował Król w towarzystwie Delfina i Xcia Wellington w lasku St. Germain. Ubito 1594 sztuk zwierzyny. Delfin wystrzelił 120 razy. Xiążę Wellington odiechał zład onegdaj prosto do Kale (nie tak dawniej pisano do Bruxell.)

Jenerałowi Foy zaiego dnia 17 b. m. do Bareges przybyciem posłała młodzież chorągiewkę i winiec z słowy: „obroncy praw naszych, męztwu i honorowi jako znak naszej wdzięczności i miłości. „

Minister wojenny obeyrzał obóz pod Luneville i poiednodziennem t. m. zabawieniu pojechał do Befort.

Sądzą tu, iż nasze woyska stojące pod Baioną ieszcze raz przeydą za Pirenee.

P. Rotschild podpisał 6000 Frank. składki dla Greków.

W stolicy naszej założonych ieszcze bydź ma 100 nowych fontan.

Okrętowy chirurg w Bordeaux, 25 letni młodzieniec, który zaślubił się d. 25 Sierpnia, zastrzelił się nazajutrz z niewiadomey przyczyny.

Naynowsze doniesienia z Lizbony dochodzą d. 10 b. m. lecz niema w nich naymniejszey wzmianki o przyklepioney odezwie, którą pisma Angielskie (zobacz przeszłą Gazetę Krakowską) ogłosiły. Rządowa Lizbońska gazeta nie także o niej nie donosi, a zatem domyslić się należy, iż ta odezwa może potajemnie krążyła, ale publicznie nie była przyklepioną w Lizbonie, i t. d.

Xiążę Berry niedługo w Boulogne bawie będzie, i d. 30 b. m. przybędzie przez Kale i St. Omer do Amiens.

Prezydent miasta Tuluzy potczas swey obecności w Paryżu, prosił Ministra spraw wewnętrznych o marmór na pomnik, który miasto Tuluzza wystawić chce na cześć Delfina i zwyciężonego woyska w Hiszpanii; Minister wydał zarząd rozkaz, aby bezpłatnie wydany był ze składu rządowego.

Dziennik Biała chorągiew umieścił następujący artykuł z Londynu: — „Pisarze, ktorzy utrzymują we Francyi stronę przemysłu, i chcą wynieść tę gałąź czynności publiczney nad wszystkie godności towarzyskie, zapatrują się na Anglitę, jako na żyjący dowód ich systematu; gdy tymczasem ludzie rostopni i umiarkowani, uważając postęp towarzystwa i wpływ panujących wyobrażeń, nie mogą bez trwogi spoglądać na ciągłe postępy zepsucia, niemoralności, tej

żądzy bogactw, której nie zaspokoić nie zdoła, i tyrańskich nalogów wynikających koniecznie z pierwszeństwa udzielonego bogactwom nad szlachetnemi i wspaniałomyślnemi przyniotami, które, przez instytucye nie tak gminne, w innych czasach były utrzymywane.

„Jeden z Dzienników najwięcej czytanych w tej obszernej stolicy okazał niedawno, że więcej występków w przeciągu roku popełniaią w jednym Hrabstwie Angielskiem, aniżeli w całych tak rozległych państwach Austriackich. Dostyć będzie rzucić okiem na terażniejszy wykaz naszych sądów przysięgłych, aby się przekonać, że rachuba dziennikarza nie jest przesadzoną. Kilka z osądzonych niedawno spraw kryminalnych wyjawia nam powody tej smutnej prawdy.

„Czyliżby dano wiarę w salonach Paryżkich, że na łonie W. Brytanii, w tem niezmiernem ognisku czynności przemysłowej, znajduje się ludność tysięcy razy nieszczęśliwszą, doznającą tysięcy razy gorszego obectwa, jak ci Murzyni z wysp Antylskich, których nieszczęścia posłużyły za powód do tak wspaniałych rozpraw? Czyliżby dano wiarę, że gdy licznie zbierają podpisy dla skruszenia kajdan Afrykanów, żaden z tych oświeconych filantropów nie raczy rzucić litościwym wzrokiem na ten tłum swoich współzomków, którzy nie wahałoby się zamienić swój los na los Murzyna uprawiającego trzcinę cukrową na równinach Kuby i Puerto-Rico? Możemy przytoczyć wielką liczbę faktów na poparcie tych twierdzeń, które zapewne do usmiechu litości pobudzą filozofów Kurjera i Konstytucyjonisty; lecz ograniczymy się na szczegółach, iakie wy-

czepnęliśmy z wywodów procesu rozsądzonego niedawno w Sądzie przysięgłych Hrabstwa Surrey.

„Okazało się z zeznania świadków, że niejaki Pan Bank zatrudnia w swojej rękodzielni około 60 dziewczyna mających od 8 do 10 lat; że te nieszczęśliwe spiaią w dwóch ciasnych izbach; że wstają o piątej rano do pracowania aż do siódmej wieczorem, prócz pół godziny przeznaczoney na śniadanie i godziny na obiad. A tak, młode osoby zrodzone w wolnym kraju, pod opieką instytucy będących uwielbieniem Europy, skazane są, iak gdyby złoczyńce, na robotę czternastu godzin przez dzień bez żadney rozrywki prócz półtory godziny ich posiłku. Jeden świadek zeznał, że porzucił służbę Pana Bank, ponieważ nie mógł dłużej patrzeć się na srogość, z iaką się obchodzono z temi dziećmi. Dwie z tych nieszczęśliwych stawiono przed sądem za to, że chciały dom podpalić, a zamiast zaprzeczenia oświadczyły, że ie rozpacza do tego przywiodła. Nie wiemy, iaką zapłatę wyznacza Pan Bank tym robotnicom, lecz przypominamy sobie, że P. P. Robinson W. Ison i kompania zapozwali matkę iedney z swoich robotnic, ponieważ niechciała, aby iey córka pracowała za 3 pence (18 gr. Pol.) dziennej płacy.

„I mówią o towarzystwach biblijnych! o instytucjach dla robotników ubogich, o szkołach wzajemnego uczenia dla oświaty ubogich! — Zaprawdę, wieki barbarzyńskie, których tak przerażający obraz kreślą terażniejsi pisarze, nie wystawiają nic, coby z tym stanem rzeczy można porównać.

„Z resztą, nie potrzeba znać bardzo

dokładnie położenia Anglii, aby postrzedz, iak gorzkie owocęzrodziła iuz ta wściekłość przemysłowa, którą nasi reformatorowie chcieliby wynieść nad świętność imienia i nad to co zowią arystokracją. We wszystkich stronach tej obszerney krajiny rękodzielniczey, widąc samo złuzenie, zdradę i oszustwo. Giełda Londyńska jest prawdziwym Czarnym Lasem, gdzie awanturnicy, równie śmiali iak bezwstydni, popełniają wszelkiego rodzaju oszukaństwa, zdzierstwa i publiczne kradzieże pod nazwiskiem przedsięwzięć, które nie istniały i nigdy istnieć nie będą, a których mniemani twórcy za kałą sprzedawszy kilkaset akcyj. Codzienie banki prowincyon Ine zawieszają swoje wypłaty zalawszy kraj biletami na jeden szterling. Pięć domów bankowych zostało świeżo okradzionych przez swoich kommissantów; baleszcie zdaie się, że powracamy do stanu przyrodzenia, gdyż prawa nie są dostateczne do zabezpieczenia własności. Dzienniki liberalne obudwu krajów mogą tłumaczyć sobie te fakta iak im się tylko podobą; lecz niech wynaydą w przeszłych wiekach obraz takiego zepsucia powszechnego, opartego na obyczajach narodowych, na potrzebie cywilizacyi i na postępach światła. ,

Z Madrytu d. 21 Sierpnia.

(Z Monitora Paryżkiego.)

Wedle rozporządzenia Królewskiego osoby, które na wygnanie lub więzienie skazanemi były, pobierać codziennie będą przy uwolnieniu przez czas półtrozy do swych domow po 4 reale (24 gr. p.) Spodziewają się, iż przez ten sposób pomoleyszą się po drogach rozbite, po-

nieważ przynajmniej odjęty zostanie pozor poświęcającym się na tę zbrodnię. Uwięzienia trwają ciągle tak w Madrycie, iako i w okolicach; policyia powiększyła bacznosc i czynnosć, i mówią, iż przeszło 60 zakonników uwięzionych zostało. W Jlefonso zachodząc muszą nadzwyczajne rzeczy. Junta bezpieczeństwa była iuz po dwa razy przez 24 godzin zgromadzona. Dotąd bawi tam także Minister policyi Recacho, i podwładni jego urzędnicy niewidzą, co mają myśleć o długiej jego nieobecności, zwłaszcza, że i tu zachodzą zaburzenia. Wiele osob, które iako rzekomi nieprzyjaciele Króla długo w więzieniach siedziały, zostały do Króla powołane i były naygrzeczniej przyjęte. Były Minister Cruz, był kilka godzin z Królem zamknięty. — O naynowszych zdarzeniach, względem których dotąd niedoszła do publiczności dokładna wiadomość, mamy następujące szczegoly: Bessieres był iuz uwięziony, ale uciekł. D. 14 b. m. gdy wielu zakonników uwięzionych zostało, mówił jeden z nich w tymże dniu na kazaniu w stoicy, iż Infant Karol powinien być na tronie osadzony. Minister Zea Bermudez złożył swoy urząd. Jaki Bessieres ma zamiar dotąd się niewyясniła. To tylko wiadomo, że przed 4 laty za przekonaniem o utworzeniu Rzeczypospolitey w Barcellonie miał być stracony, ale Jenerał Vilacampa wstrzymał eksekucyją, a potem go Król zupełnie ulaskawił. Przed 3 laty stanął w Aragonii na czele Royalistow, i w Stycznio w r. 1823 postąpił aż do okolic Madrytu; pod Brihuega, gdzie teraz znou chciał wystąpić, pobit Jenerala Odaly i zaprał w niewolą Jenerala Pia-

sencja. Potem był przez Abisbala pobity i odpartv; nakoniec wsławił się w krwawy potyczce, która d. 19 Maja 1823 w ulicach Madrytu zaszła, gdy konstytucyjonisci opuszczali tę stolicę. W nagrodę jego zasług przeciw rządowi Stanów, wyniósł go Król na wysokie urzędy i powierzył mu dowództwo w stolicy. Teraz odplacił się J. K. Mci nays pełnieyszą niewdzięcznością.

W Andaluzyi, a mianowicie Cordova, Carmona. Ecia i Sewilli panują (według Dziennika Spierów) wielkie zaburzenia. W nocy d. 5 b. m. uwięziono w Cordova wiele i znakomitych osób. W Sewilli zaczęły się także w tymże dniu uwięzienia i trwają odtąd co noc. Liczba uwięzionych wynosi już do 189 osób, pomiędzy ktoremi znajdują się różnych klas i stronictw ludzie: Liberaliści, Royaliści, Karoliści, zakonnicy, kanonicy, kupcy, rzeźnicy, aptekarze, krawcy, szewcy, &c. Więzienia byleby Inkwizycyi są już niemi zapełnione i Intendent policyi rozkazał po klasztorze przerabiać cele na więzienia.

Dnia 8 Sierpnia wypłynęła z Kadyxu wyprawa, która z Ferola zabrać ma przeznaczone do Hawanny woyska. Składa ona się z 8 przewozowych okrętów, które prowadzą fregata Perla i bryg Jason. Tymczasem mianowany Intendentem Hawanny, P. Panillos, który w podróży tam swojej znajduje się teraz w Londynie, doniósł rządowi: iż o uzbrojeniach Meksykanów i Kolumbianów przeciw wyspie Kuba odebrał niezawodnie doniesienia, i dla tego radzi, aby powyższą wyprawę zasłaniał liniowy okręt Guerrero, (ostatni ktory Hiszpania posiada) lecz ten musi być w przed urządo-

ny, co będzie wielką sumę kosztować i odpłynienie wyprawy na długo się odwlecze. Korsarze Kolumbijscy zmusili kupców naszych do ucieczenia się do neutralnych okrętów. I tak Portugalska fregata przywiozła w tych dniach do Kadyxu ładunek z Manili przeszło pół mill. piastrow wartujący; inny (bogaty ładunek z Sant - Blais przybył tamże na Amerykańskim okręcie.

— Dnia 22. —

Król bawi ciągle w Jldefonso.

Zachodzi tu wielka niespokojność względem zajściów w Andaluzyi. Z tem wszystkim zdaie się, że tam z umysłu rozpuszczono wieść o spisku konstytucyjonistów, aby tam pewniey ukryć plany Karolistów (usiłujących wynieść na tron Infanta Karola.) Dla tego też w uwięzieniu osób w Sewilli taka zaszła mieszanina. Uwięziono tu także pułkownika gwardyi, który należeć miał do spisku Karolistów.

O Bessieres nadeszło tu w tęy chwili (o godzinie 11 w wieczór następujące doniesienie: " Bessieres, który miał przy sobie 250 ludzi, niema już teraz iak 20. D. 20 znajdował się w Maranchon na drodze do Arragonii, a ścigający go 60 karabiniarów gwardyi nie znajdowali się iak o milę od niego. „ — Lud, woysko i Władze cywilne ubiegaią się w usłudze dla Króla. Z Torrejon doniesiono urzędownie rządowi d. 18 o godzinie 9 rana, że Pomocznik Maszlinowego pułku jazdy pod N. 1 przybył tam tegoż dnia z 2 żołnierzami z kompanii, która poszła z Bessieres, i powiedział: że reszta ludzi za półgodziny powróci. Z gdy uderzono do marszu złączyli się z Bessieres i musieli szybki czynić pochod. Do-

wódca Valerio Gomez i dwaj officerowie, którzy wiedzieli tajemnicę Bessieres, uciekli z nim do Brinuesa i ci tylko znawdlią się przy nim. Znaczna liczba podofficerów i żołnierzy uszła z stojącego w Walencyi pułku pieszego i pułkownik jego uwięziony został.

Bessieres jest wzrostu średniego i grubey nie nieobiecującej twarzy. Posiada wiele śmiałości i nieco wiadomości, ale niema potrzebnych dla Wodza talentów. — Mówi równie źle po francuzku jak po hiszpańsku. Jest rodem z Montpellier i pochodzi z niskiego stanu; uszedł z oyczyzny, ażeby niebył do wojska wzięty i w Barcelonie przyjął służbę za lokaja u Jenerała Duchesm. Wkrótce potem zaciągnął się do wojska Francuzkiego, lecz unikając zasłużoney kary uszedł i przystał do legionu Bourbon, w którym dosłużył się stopnia kapitana. Po następnym pokoju (w r. 1814) oddał się, powrócił do Barcelony, i gdy mu się źle powodziło, chciał przyjąć służbę jako farberz u niejakiego Bonatic w Puycerda. Lecz Władza tamtejszego miasta kazała mu się oddalić; udał się do Ripoll, pracował czas niejaki w przędzalni bawełny P. Barrere, ale i stamtąd kazano mu oddalić się i powrócił do Barcelony. Za rządu Stanów zostawał dla swey rozwiźłości podeyrzanem, iakoż z iściło się to podeyrzenie, bo zmowiwszy się z jednym zakonnikiem i jednem adjutantem chciał (jak wyżej) obalić rząd i zaprowadzić Rzeczpospolitą. Publiczne jego znaczenie zaczęła się od utworzenia wojska wiary.

Z Rzymu d. 19 Sierpnia.

Oyciec S. sławnemu matematyko-

wi. Professorowi Calandrelli, udzielił kanonią w Lateranie. Przywożą z tego powodu, że i Papeże Kalixt III i Paweł IV takimże sposobem wynagradzali nauki; pierwszy udzielił kanonią w r. 1455 znakomitemu ożywielewi klassycznej literatury, Wawrzeńcowi Valla, a drugi w r. 1553 sławnemu badaczowi natury, Fulvius Orsini.

D. 11 b. m. Dominikan, Tomasz Angelikus Diomet Baron Scheellerschem w Kościele *Mariae ad Minervam* bronil z wielką pochwałą 112 zarzutów tyczących się SS. Sakramentów.

Młody bogaty Anelik Blanc przybył d. 15 Maja z przyjaciąciem swoim Crompton po trudney podróży przez pustynią do Kairu. Szli oni z drugą Xiężą Moysesza w rękę drogą, którą Izraelici z Egiptu uchodzili, zwiędzili gorę Sina i iaskinią Herreb. Odkryli rozmaite pieczary i znaleźli w nich różne zabytki starożytności, które dotąd niebyły znane. Oba młodzieney wybierają się w podróż do Jerozolimy.

Z Alexandryi donoszą pod d. 11 Czerwca, że Basza Egipski zamysła wojsko swoje do 100,000 ludzi doprowadzić. 30,000 uczy teraz pod Kairem Jenerał Boyer obrotów. 6000 ma wkrótce do Morei odplynąć. Francuzcy officerowie w służbie Baszy starają się Włochow oddalić od ćwiczeń wojska. Niedawno jeden z ostatnich przebił Francuzkiego Pułkownika Gaudin, tak iż Basza przedsięwziąć musiał potrzebne środki przeciw tey zazdrości, która groziła mu utratą najlepszych officerów.

Z Londynu d. 26 Sierpnia.

Bawiąca tu wdowiła Xiężna Sa-

sko-Kobureńska ogląda ciągle w towarzystwie Wysokich swych Dzieci osobliwości tutejszej stolicy.

W przeszłą sobotę P. Salter pobiegł jako gońiec z pismem do Hr. Liwerpool do Buxellii.

Plan do rozbierania domów około Kościoła S. Pawła, aby ten gmach drugiego rzędu ze wszystkich stron mógł być widzianym, jest uskuteczniany.

Wczoraj Parlament do 1 Listopada odroczony został.

Admiral Bingham otrzymał dowództwo nad morską siłą w wschodnich Indiach.

Sławni podróżni w Afryce otrzymali swoje instrukcyje, z których okazuje się, że Kapitan Clapperton i Pan Dickson starać się mają dostać do Sukaton, a Kapitan Pearce i Doktor Morison do jeziora Tzad, a z tamąd do Abissenii.

Dnia 22 b. m. umarł Par, Hr. Donoughmore. Aże nie był żonaty, przeto tego godności i dobra spadają na jego brata Lorda Hutchinson. Przez śmierć tego Pana Katolicy Irlandscy otracili wielką podporę, gdyż w izbie wyższej był obrońcą i popieraczem ich sprawy.

Naywiększą parową machinę w Anglii posiada teraz kopalnia w Kornwal, bo wyrownywa sile 250 koni.

Z nowołu zdarzeń pod Montevideo znacznie tu spadły obligacyje pożyczki Brazyljskiej, do czego także niemało przyłożyło się oddalenie z służby Brazyljskiej Lorda Cochrane.

Do zadziwienia z taką szybkością przewożone są w Anglii listy i osoby z jednego do drugiego miejsca. Drogę ztąd do Glasgowa (91 mil Niemieckich) odbywa tam i napowrót wóz pocztowy

w 10½ godzinach, chociaż w Glasgowie i Edinburgu 9 godzin bawić musi, a zatem ujeżdża w 9 godzinach po 17 mil Niemieckich.

Kommissarz Angielski P. Thomson przybył d. 8 Maia z Meksyku do Guatimala i od Prezydenta tameczney Rzpltey, P. d'Acra bardzo dobrze był przyjęty.

Na warsztatach Nowojorskich paunie teraz naywiększa czynność: budują tam dwa liniowe okręty, dwie fregaty i dwie korwety, które iak mówią przeznaczone są dla Kolumbii i Meksyku. Jeden Kolumbijski liniowy okręt, i oprócz tego stawiają 12 kupieckich okrętów i 8 parowych łodzi. W arsenale morskim budowane są dwie fregaty i dwie korwety.

Pod brzegi Meksykańskie przybyło szczęśliwie kilkanaście okrętów Angielskich z górnikami i maszynami do obrabiania tamecznych kopalni.

Kr. Duński Wielkorządca nad Złotym brzegiem w Afryce, Maior Richelieu w powrocie do Europy przybył d. 28 Czerwca do Georgtown na Demerarze. Ościenne ludy tych brzegów prowadzą jeszcze ciągle wojnę z Królem Aschantow, a przychylna Anglikom Królowa Akimu na dowod swcy przyjaźni przysłała im w zakład obu swoich synów. Na rzece Demerara zaprowadzono na bydź ma parowa żegluga.

Redakcyja Gazet Londyńskich.

Niedawno wyszedł opis Londynu, pod tytułem: *Babylon the great*, dający następującą wiadomość o sposobach i środkach, za pomocą których poanne Gazety zbierają swoje miejscowe wiadomości:

Redakcyja Gazety ma zawsze 15 do 20 raportujących, stale płatnych, których obowiązkiem jest znajdować się na publicznych zgromadzeniach, ucztach, processach, wyścigach konnych, walkach o zakład i t. d., i zdawać z tego rapporta. Na początku posiedzeń Parlamentu, zbierają się ci donosiciele wszyscy w Londynie; jeden z nich lub dwóch, winni uważać na znaczniejsze processy; dwóch innych daje baczną uwagę na Lordów i powinni się wywiedzieć co szanowni Parowie w wyższej Izbie robili; inni odchodzą, aby wypisać słowa mądrości powiedziane w St. Stephen (w Niższej Izbie.) Odbywają to koleją, i każdy bawi przez trzy kwadransy lub całą godzinę, w ciągu której układa w najdogodniejszy dla siebie sposób swoje spostrzeżenia; poczem spieszy napisać je do Kantoru. Jeżeli jaka mowa była treściwa i bardzo prędko powiedziana, natenczas treść uwag poczynionych w przeciągu czasu od trzech kwadransów do godziny, zajmuje w Gazetach jedną do dwóch szpalt drobnego druku; a przytem taż sama osoba musi często dwa razy przez noc odwiedzać Parlament. Można sobie wystawić, ile jest mozolną samą tylko mechaniczną pracą; lecz powiększa się jeszcze ta trudność, albowiem raportujący musi poznać dokładnie nie tylko przedmiot dyskusyi, ale także i wszystkie uboczne okoliczności przytoczone dla objaśnienia, i być w stanie wymieniać wszystkie wiersze i cytacje, któremi mówca głos swój przyzdobił. W końcu jest już przecie sam przedmiot; lecz trzeba go jeszcze sadzić, zrobić korektę i złamać w kolumny, a nakoniec i wydrukować, aby Londyńczyk mógł so-

bie czytać Gazetę przy śniadaniu. Tymczasem widać około 10 tych ludzi siedzących razem w szczupłej izbie; opowiadają sobie, żartują, zapytują się na wzajem względem cytacyi, iedzą, piją, a w pośród tej Babilońskiej wrzawy, każdy potrafi w kilku minutach wygotować na ćwiartce papieru tak dokładny rapport, iż zadney niepotrzebuje poprawy. Trafia się często, iż w skutek tej szybkości i roztrzonego podziału roboty, za nim mówca do połowy swojej perory dojdzie, redaktor już czyta icy początek wydrukowany, i namyśla się, iakieby mu uwagi nad nim poczynić wypadło.

Jeśli się wydarzy na prowincyi co takiego, że cały Londyn poruszony, wtenczas usiłowania Redaktorów są jeszcze godniejsze podziwiania. Bywały przykłady, że obrońcy sądowi mieli poźno w dzień otugą i uczoną mowę w odległości 40, 50 lub 60 mil Angielskich od stolicy, a nazajutrz zrana, zanim ich obowiązek znowu do sądów powoływał, co zwykle o tej godzinie następuje, już ją czytali w domu i znaleźli, że myśli i wyrazy były dokładnie oddane. Widziano przykłady, że długie i ozdobne rapporta były napisane w dyliżansie, i jeśli się odbywa iaki ważny process o 20 lub 30 mil od Londynu, wiadomość o nim bywa tak szybko wydrukowana, iak gdyby w samej stolicy był prowadzony.

Do tego możemy jeszcze przydad, że właściciele Dzienników nie żalują kosztów, i muszą lożyć rocznie na większą część porannych Gazet 20 do 30,000 funt: szterl: przed obliczeniem korzyści. W wielkich zdarzeniach wysyłają nawet n stały ład swoich agentów, a Gazeta Times otrzymywał podczas wojny kilka okrętów, przez które odbierała często pierwey wiadomości, niżeli je rząd otrzymał. Korzyść właścicieli nie zasada się tyle na przedarzy piśm, iako raczej na doniesieniach, z których najkrótsze przynosi 3 szylingi; za Numer zaś Gazety po oddzielnemu opłacie szpła i papieru, biorą tylko 2 $\frac{1}{2}$ penca. „

DODATEK DO N¹⁰ 74. GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 14 WRZEŚNIA 1825 ROKU WE SRODE.

Ze Lwowa d. 7 Września.

Przy rozdawaniu premii ze Skarbu Rządowego dla polepszenia chowu koni i bydła przeznaczonych, przedsięwziętem d. 17 Maja r. b. w mieście obwodowem Sanoku, otrzymali takowe premia następujące osoby: 1) za przychow najpiękniejszych źrebców po stadnikach Skarbowych nagrody po 20 dukatów w złocie: Józef Kopiński, Ekonom z Nieżynca, Józef Dobrzański Ekonom z Baranówki i poddany Waśko Denik z Podhaja; 2) za przychow najpiękniejszych klaczek po stadnikach Skarbowych, nagrody po 6 dukatów w złocie: poddani Jan Demyński ze Zboysk, Teodor Wayda z Prusicku, Bazyl Dyczkowicz z Czerterza, Wacław Kozak z Berech, Michał Müller, kolonista z Falkenbergu i Jakób Becker z Bandrowa; 3) za przychow najpiękniejszych byków, nagrody po 12 ZR. w M. K. poddani: Semko Dobosz z Niewistki, Iwan Polny z Jętrzyżkowiec i Sebastyan Bąk z Płonny; 4) za przychow najpiękniejszych krow nagrody po 8 ZR. w M. K. poddani: Iwan Mazur ze Zboysk, Gize-

gorz Hydzink i Jan Roszkowski z Posady Sanockiej, Michał Jarosz z Czerterza, Mikołaj Jaroszek z Łukowa i Ewa Potopowa, poddanka z Hołuczkowa.

Z Magdeburga d. 4 Września.

Dnia 11 Sierpnia około godziny 6tej wieczorem przybył tu z Berlina J. K. Wysokość szanowny nasz Następca tronu. Niezadługo potem wyjechał na przeciwko Wysokiej swojej Małżonce powracającej z kąpielii Emskich, a po godzinie 7 przybył tu oboje Wysocy Państwo i radośnemi okrzykami powitanemi zostali. Dnia 11 zrana zjechał tu N. Król z Poddami, dla odbycia przeglądu nad 7 i 8 korpusem woyska, i przyjęty został przez Jenerała dowodzącego Jagow wszystkich tu Jenerałów i oficerów sztabu, tudzież Minstra Klewitz i władze cywilne. J. K. M. uczeszył się zastawszy tu w dobrem zdrowiu powracającą Wysoką Synową i Następę tronu; w wieczor odwiedził w ich towarzystwie tudzież przywlecz Xiążę Wilhelma, Karola i Alorcenc teatru, w którym na przyjęcie Krolewicy odśpiewana została piosna.

Nazajutrz rozpoczęły się na równinach za miastem obrotы wojskowe, które trwały aż do 3 b. m. Dziś rano znajdował się J. K. M. na nabożeństwie w tu-tejszym katedralnym Kościele i udał się w dobrym stanie zdrowia przez Brunświg i Minden do Lippstadt.

Z Bruxelli d. 29 Sierpnia.

N. Król zakupił wiele z wystawionych w Harlem obrazów.

W tych dniach odbyły się tu wyścigi konne, którem, przypatrywali się Królewicowie i Królowne.

D. 25 b. m. przybyli tu Hr. Liwerpool i Lord Russel.

Królewic Angielski, Xżę Klarencyi, w powrocie z podróży do Włoch przejechał d. 23 b. m. przez Brügge.

Z powodu wysokiej ceny gazet Paryżkich zaczęto tu wcale w nowym sposobie one przedrukowywać. Dzieje się to litograficznie-chemicznym postępowaniem, któremu wynalazca nadał nazwisko *Identygraphii*. Każda gazeta, na którą zbierze się 100 prenumeratorów, jest przedrukowana, we dwie godziny po przybyciu poczty rozdawana, i o 25 do 30 od sta kosztuje taniej.

Lekarz Sevendock usiłuje dowieść, iż powszechnie w naszym wojsku panująca choroba na oczy pochodzi z ciasnego ubioru, ponieważ przez mocne ściskanie głowy, szyi i piersi tamowany jest krwí obieg.

P. Walter Scot w podróży swojej do Paryża oczekiwany także jest w naszym mieście.

W południowych prowincjach naszego Królestwa pożary zrzędziły znówu znaczne szkody.

Xżę Orleanu zjechał w tej chwili do Walencji, dla instalowania syna swojego, Xcia Ghartes, jako Pułkownika stojącego tam pułku huzarów, i był z wielkimi uroczystościami przyjęty.

Z Sztokolmu d. 29 Sierpnia.

D. 30 b. m. NN. Królestwo wyjadą do Chrystiani, gdzie d. 9 Września staną.

Przypadająca d. 21 b. m. rocznica obrania N. Króla i razem urodzin Królewicy Następcy tronu obchodzona była wieczorem w zamku Rosersberg wystawieniem teatralnem i fajerwerkiem. Ze wszystkich okolic zjechało się wiele osób dla okazania Królewskiej Rodzinie winnego uszanowania.

W Upsala robotnicy brukując niedawno ulicę przy rynku rycerskim natrafili na ceglany mur pod ziemią, który przy bliższem rozpoznaniu prowadził do sklepienia. Sądzą więc, iż musi mieć związek z gankami zamku.

Sławny Orientalista, Radca kancelaryi Norberg, osiedzie od tej jesieni w Upsali.

Gazeta rządowa pod d. 23 b. m. zawiera zadziwiające doniesienie, że Koncfał przy stadzie koni w Strohmholm przy rozbieraniu zdechłego konia na panującą tam na konie chorobę, zaraził się i umarł.

Z Korfu d. 4 Sierpnia.

Doniesienia z Grecyi są zawsze jeszcze z sobą sprzeczne; tymczasem mówią tu o drugim ataku Missolongi przez Turków, po czasie którego przeszli za pierwszą fosję, ale za drugą nie mogli i utracili 700 ludzi Ibrahim Basza zmu-

Szoay bydź miał przez Demetrego Ipsylantego do ustąpienia z Trypolizy zostawiwszy tam 2000 ludzi osadą, które miasto opanowali napowrót Grecy, tak, iż Ibrahim ściśley ieszcze zamknięty został i woysko jego zmniczyć się miało do 6000 ludzi. Grecy w Morei otrzymali w posilku z wysp 15 do 18,000 ludzi; flotta 60 żaglow wynosząca, która te woyska na ląd wysadziła, popłynęła do Missolongi i na rok opatrzyła tę twierdzę w żywność. Za pokazaniem się tych okrętów oddaliła się zaraz Turecka eskadra. Słychać, iż celnie, si jenerałowie Grecy trudnią się urządzeniem karnego woyska; wtargnięcie Ibrahima do Morei przekonało ich o potrzebie tego środka. Jenerał Roche znajduje się przy Ipsylantym.

Od granic Tureckich d. 27 Sierpnia.

Pocztowy statek z Korfu przywiózł do Tryestu listy pod dniem 5 Sierpnia zapewniające, że Missolongi ciągle znajduje się w reku Greków. Turcy przypuścili wprawdzie po dwa razy szturm, ale zawsze z znaczną stratą odparteni zostali. Dnia 3go Sierpnia zawinęła do Korfu Angielska fregata, która przywieść miała wiadomość, że 25 okrętów Greckich przybyło przed Missolongi, poczem Kapitan Basza z flotą swoją cofnął się do odnogi Koryntskiej.

Okręt Brytania, który z Enos wiozł żywność dla Turków, został przez Greków zabrany i do Nauplia zaprowadzony gdzie ładunek jego skonfiskowano. Grecy zabierają teraz wszystkie użyte do przewozu dla Turków okręty, tak dalece, że w tej okolicy ustał zupełnie zysk z przewozu.

Z Minchen d. 26 Sierpnia.

N. Król w d. 24 b. m. przedłużył znowu posiedzenia Stanów Bawarskich do 8 Września.

Wedle Gazety rządowej Angielski Kapitan Browne otrzymał pod d. 6 b. m. od Króla na 12 lat przywilej w związku z krajowcami względem oświecania gazem, który przez nich robiony bydź ma w kraju podług podanego im sposobu.

Królewic Następcę tronu wyjechał onegdaj ztąd do Wireburga.

Dnia 12 i 13 Września 1825 r.

Cena Zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.	2.	3.	4.
Korzec	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
— Pszenicy	12 —	11 —	10 —	9 15
— Zyta	7 15	7 —	6 —	5 15
— Jęczmienia	5 15	5 —	4 15	4 —
— Owsa	3 18	3 12	3 6	— —
— Jagiel	16 —	15 —	14 —	— —
— Grochu	7 —	6 —	5 15	5 —
— Rzepaku	12 —	11 —	10 15	— —

W Gdańsku dnia 5 Września.

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszeniczy	od Złp. 450	do 600.
Zyta	— —	180 — 210.
Jęczmienia	— —	210 — 240.
Owsa	— —	150 — 180.
Grochu	— —	212 — 240.

Bieg pieniędzy.

W Krakowie d. 12 Września.

Czer:Zł:Holl:monetą Courant	Złp. 20 gr. 15
zdetto Cesarski	— 20 — 6
Fryd. Pruskie	— 35 — 7
detto frankówki	— 33 — 15
Szeiny Wiedeńskie za 100	— 230 — 20
Złoty ryński Szeinaini	— 1 — 22

LOTERYJA KRAIOWA.

W 155 Ciągnięciu dnia 14 Września r. b. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następujące:

10. 85. 69. 40. 39.

Przyszłe 156 Ciągnięcie dnia 21 Września r. 1825 przypada.

U W I A D O M I E N I E L O T T E R Y J N E .

Na żądanie Domu handlowego Henrikstein i Komp: w Wiedniu, podpisany ma honor donieść Szanowney Publiczności, iż ciągnięcie Lotteryi PAŁACU w WIEDNIU JO. X. LUBOMIRSKIEGO w czasie Planem oznaczonym, to jest na dniu 17 Września r. b. w Wiedniu niezawodnie nastąpi.

Miła w porównaniu innych lotterey ilość losow, cena umiarkowana po Złot: Reńskich to w papierach, czyli Szeynach Wiedeńskich za los, nakoniec bardzo znaczne wygrania do tej lotterey przywiązane, spodziewać się każą przedktego pokupu tej małej ilości losow, która jeszcze do sprzedania pozostała.

Główny Prefer tej lotterey stanowi wyż rzezonny Plan, za który, gdyby go wygrywający otrzymać niechciał, Summę Złot: Reńskich 90,000 w Owancygiarach, co blisko 400,000 Zł: Pol: czyni, za okazaniem wygrywającego losu, natychmiast w gotowiznie odbierze.

Oprócz tego głównego są Trefy po 15,000, 8000, 3000, 2000, 1000, 500, 200, 100 i tak niżej postępując do 12 Złot: Reńskich w Szeynach Wiedeńskich, dalej dwie Premie po 50 Dukatów w złocie, wynoszące razem Summę 63,625 Złot: Reńskich w Szeynach.

Są także jeszcze Trefery w złocie po 500, 300, 200, 100 50 i tak stopniowo aż do 1 Dukata, razem 4000 sztuk Dukatów w złocie wynoszące, które jednak wyłącznie przeznaczone są dla 6000 losow bezpłatnych czerwonych, z których jeden bezpłatnie nabydź można przy zakupieniu i zaplaceniu 10 sztuk losow czarnych, a które losy czerwone oprócz jak wyżej dla siebie wyłącznie przeznaczonych Preferow w złocie, równie jak losy czarne grają, i bez różnicy największy Prefer zrobić mogą.

Plan i Losow dostać można w handlu podpisanego przy głównym Rynku w Kamienicy pod Jaszczorkami zwanej pod L. 18.
Mackey Wentzel.

D O N I E S I E N I A .

W dniu 23 Września r. b. 1825 o godzinie 9tej z rana w Krakowie w Kaziemierzu w żydowskim mieście pod L. 77 odbędzie się w drodze Ekzekucy Sądowej Licytacja na wydzierżwienie roczne Sklepow, jako też mieszkań w tymże domu na 2gim piętze znajdujących się, a to poczynając od dnia 1go Października r. b. (co do Sklepu i mieszkań dolnych) zaś co do mieszkań na 2gim piętze od dnia 1 Kwietnia 1826 r. Chęć licytowania mających opatrzonych w Vadium Złp. 90. podpisany Komornik zapra. — W Krakowie dnia 6 Września 1825 r.

H. Salomoński, Kom: Sąd:

W dniu 26 Września r. b. 1825 o godzinie 9tej z rana rozpocznie się, a dni następnych kontynuowana będzie w Krakowie przy ulicy S. Jana w domu pod L. 486 licytacja z przedmiotów ruchomości, jako to: Mebli machomowych, Zerandorów, Malowideł, Biblioteki, Porcellany piękney, Bronzów, Miedzi, Garderoby starożytniey Kftany, Bieżniw stołowy, Szorow i innych ruchomości.

W W Krakowie dnia 6 Września 1825 r.

H. Salomoński, Kom: Sąd:

W Dominium Bankwitz między Namysłowem i Brzegiem w Szlązką Pruską leżącym znajduje się do sprzedania 200 Sztuk młodych kotnych Owiec z baranami na przedniejszego gatunku spazonych, sztuka po jednym Frydrychsdorze, tudzież 30 do 40 Sztuk jednorożnych baranow, sztuka po 10 Frydrychsdorow. Cena na wybor z lepszego i doskonałego gatunku jest wyższa. Dla przekonania się o dobrym gatunku tego stada donosi się, iż cełnar Pruski wełny z tychże owiec sprzedano na ostatnim Jarmarku Wroclawskim po 125 talatow w monecie courant. Zyczący kupna raczą się dla dalszey umowy zgłosić prosto do W. Hr. Sandreiskiego w Bankwitz.